

No 134.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Sylweryusza.
Piąt. św. Alojzego Gonz.
Sob. św. Paulina B. W.
Niedz. N. M. P. nieust. p.
Pon. św. Jana Chrz.
Wt. św. Prospera B.
Sr. św. Jana M.

Wschód słońca: godz. 3 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 23
Długość dnia: godz. 16 m. 44

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —

Półrocznie „ 4 „ —

Kwartalnie „ 2 „ —

Miesięczn. „ - „ 68

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —

Półrocznie „ 5 „ —

Kwartalnie „ 2 „ 50

Miesięcznie „ - „ 85

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 20 czerwca 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półtowowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Dnia 20 czerwca

Ogród Apollo (Sellina)

W razie niepogody lub zimna, przedstawienie danem będzie w sali koncertowej.

Program niebywale interesujący wykonany przez pierwsze siły koncertowe zagraniczne.

Pierwszy raz w Łodzi — WYSTĘP

Znakomitej trupy japońskiej „Las Naniwa”. Wszelkich operowej śpiewaczki włoskiej baronezy Solinda. Powszechnie znanego baletowego kwartetu polskiego „Ojra Wojcieszko”. Występ pierwszorzędnej orkiestry „Internacjonal”. Występy: Gwiazdy Sewilli; subretki czeskiej Anny Bertner. Występ duetystów modnych Piotra i Lili. Występ polskiego kuplety Dolskiego. Występ wirtozki Ninan. Występ baletnicy Karagieorgiewicz.

Początek o godzinie 8-ej.

Ceny miejsc: I-szy rząd 2 rb., II, III i IV 1 rb. wejście 50 kop.

Wyborna restauracja. — Gabinety.

D-ta Władysław Sznycer

przyjęć w lecznicy zaprzestał.

Obecnie przyjmuje Piotrkowska 121. Od lipca Cegielniana № 36 (róg Piotrkowskiej). 785—r

FRANCISZKA JÓZEFA woda gorzka

591—25

Pertraktacje delegatów fabryki I. K. Poznańskiego.

Dnia 17 czerwca 1907 roku o godz. 10 rano w domu pod № 162 przy ulicy Kanta w Charlottenburgu na skutek życzenia, wyrażonego przez robotników Tow. akc. I. K. Poznańskiego, w celu wyjaśnienia kwestyi zamierzonego zamknięcia fabryki tegoż Towarzystwa, odbyła się ujęta w niniejszym protokole następująca wymiana zdań pomiędzy niżej podpisanymi przedstawicielami zarządu Tow. akc. I. K. Poznańskiego z jednej — i delegacją robotników z drugiej strony.

Na wstępie przedstawiciele zarządu zaznaczyli, że zamknięcie fabryki bynajmniej nie ma charakteru jakiegokolwiek kary za zabicie dyrektorów fabryki Towarzystwa akcyjnego w ostatnim czasie dokonane przez niewiadomych osobników, lecz stanowi skutek wywołany samą siłą rzeczy,

gdyż wobec aktów terrorystycznych na osobach kierowników fabrycznych dokonywanych nie mogą oni pełnić swych obowiązków w fabryce ze względu na zupełny brak bezpieczeństwa życia, a bez udziału kierowników oczywiście fabryka prowadzona być nie może, zresztą zarząd nie uważa za możliwe narażać życia swych współpracowników na nowe niebezpieczeństwa.

Zamknięcie fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego uchwalone zostało przez Związek fabrykantów, który również jak i zarząd Towarzystwa nie rozporządza środkami dla zapewnienia bezpieczeństwa osobistego kierowników fabrycznych i umożliwienia przez to pracy w fabrykach.

Delegaci robotników oświadczyli, iż przybyli z upoważnienia ogółu robotników Tow. akc. I. K. Poznańskiego w celu złożenia zarządowi tegoż Towarzystwa zapewnienia, iż ogół robotników jednomyślnie potępia dokonane na osobach dyrektorów fabrycznych zbrodnie i nie uznając terroru w walce ekonomicznej ze zbrodniami temi nic wspólnego nie ma.

Robotnicy niemniej od fabrykantów ożywni są szczerem pragnieniem zapobieżenia podobnym zbrodniczym czynom; chociaż delegaci w obecnym położeniu rzeczy nie są oczywiście w stanie dać absolutnej pewności, iż w przyszłości żaden tego rodzaju wypadek miejsca mieć nie będzie, jednak uroczystie zapewniają, że cały ogół robotników Towarzystwa akcyjnego przedsięwzięcie wszelkie w granicach możliwości będące środkiem zapewnienia bezpieczeństwa osobistego dla kierowników fabrycznych.

Delegaci na mocy upoważnienia ogółu już teraz imieniem jego zaręczają bezpieczeństwo całkowite dla kierowników fabrycznych w obrębie terytorium fabrycznego, w celu zaś zapobieżenia zamachom na osoby zwierzchników poza obrębem fabryki robotnicy dolożą niezwłocznie gorliwych starań, aby drogą ogólnych konferencji robotników wszystkich fabryk łódzkich obmyślić wspólnie odpowiednie środki.

Robotnicy mają nadzieję, że kierownicy fabryczni, polegając na niniejszym zapewnieniu i w imię dobra społecznego nie uchylą się od pełnienia swych obowiązków w fabryce, aby odwrócić grożące robotnikom i całemu przemysłowi niebezpieczeństwo.

Na tej zasadzie delegaci w imieniu wszystkich robotników fabryki Towarzystwa akcyjnego proszą zarząd o cofnięcie postanowienia o zamknięciu fabryki. Przedstawiciele zarządu odpowiedzieli, iż ponieważ decyzja w tej mierze całkowicie zależy od Związku fabrykantów, przedstawiają przeto niniejszą prośbę Związkowi dla zażyczenia, i rezultat zakomunikuje w dniu jutrzejszym.

Delegaci:

E. Wasilewski,
K. Brzozowski,

A. Sosiak,
A. Michalkiewicz,
A. Liebert,
A. Harrasz.

Przedstawiciele zarządu:

Maurycy Poznański,
Dr. Z. Lewiński,
Maurycy Hertz.

Protokół niniejszy sporządzony został w obecności niżej podpisanych:

Józef Lachmanowicz,
Kazimierz Rossman.

Odpowiedź właścicieli fabryk związkowych.

Związek fabrykantów łódzkich przemysłu bawełnianego, przyjąwszy do wiadomości zakomunikowane mu przez zarząd Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego oświadczenie delegacji robotników tegoż Towarzystwa, zawarte w protokole z dnia 17 czerwca r. b., powziął decyzję następującą:

Związek nie wątpi, że robotnicy Tow. akc. I. K. Poznańskiego szczerze pragną wziąć kierowników fabrycznych pod swoją obronę w miarę sił, nie tylko w obrębie, lecz i poza obrębem terytorium fabrycznego.

Jednakże, mając obowiązek ochraniać kierowników nie tylko fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, lecz i wszystkich fabryk związkowych, Związek żąda, aby cały ogół robotników fabryk, należących do Związku, powziął uchwałę o wzięciu pod swą opiekę bezpieczeństwa swoich zwierzchników tak w obrębie, jak i poza obrębem fabryk.

Ponieważ w tym celu, podług oświadczenia delegacji, niezwłocznie mają być rozpoczęte konferencje robotników wszystkich fabryk, przeto Związek, chcąc umożliwić robotnikom przeprowadzenie tego zamiaru, upoważnia zarząd Tow. akc. I. K. Poznańskiego do przedłużenia na 14 dni terminu wymówienia robotnikom i zamknięcia fabryki.

Związek oczekuje przedstawienia sobie odpowiedniej uchwały przez delegatów wszystkich fabryk związkowych do d. 30 czerwca r. b. i wtedy dopiero wyda ostateczną decyzję w kwestyi tych fabryk.

Podpisali:

Tow. akc. K. Scheiblera K. Scheibler.
Tow. akc. I. K. Poznańskiego
Maurycy Poznański,
Heinzel i Kunitzer J. Tanfani,
L. Grohmann L. Grohmann,
R. Biedermann,
Carl Steinert,
H. Grohmann.

Berlin, d. 18 czerwca 1907 r.

Jubileusz Orzeszkowej w Grodnie.

Jubileuszową uroczystość grodzieńską zaczął ks. Drucki-Lubecki przemową do komitetu, w której zaznaczył, że z pośród niosących w tym uroczystym roku swe gorące hołdy najszczęśliwsi są ci, którzy pod jej dachem mogą złożyć życzenie, aby doniosła praca jubilatki krzepiła dusze — w nie-kończoność.

P. Jan Grzeźulko po nader podniosłej i rzewnej mowie wręczył adres od Ziemi grodzieńskiej, ujęty w przepiękną stylistyczną formę i zamknięty w tekę, skomponowaną przez Ferdynada Ruszczyca.

Delegację miejską stanowili: prezydent miasta i dwu radnych. Jeden z nich odczytał gorąco zredagowany adres, gdzie jest mowa o ofiarowanym Orzeszkowej honorowym obywatelstwie miasta z oznajmieniem, że jedna z ulic nosić będzie jej imię, aby pokolenia pamiętały, że tu odbywała się twórcza praca jej ducha. Tę samą mowę, przetłómaczoną na język rosyjski, odczytał radny dr. Beklemiszew.

Delegacja izraelitów składała się: z rabina Helperna, dr. Zamkowskiego i dr. Szapiro. Ostatni odczytał adres od żydów i uchwałę posiedzenia gminy, która w uznaniu wielkich humanitarnych uczuć Orzeszkowej na jej cześć ustanowiła fundację dwu łózek jej imienia w szpitalu starozakonnych.

Od Tow. rolniczego grodzieńskiego przemawiał p. Koiszewski i p. Glindier, ofiarowując honorowe członkostwo Orzeszkowej.

Od Tow. rolniczego wołkowyskiego p. Jul. Tołoczko.

Niezmiernie wzruszający moment stanowiło przemówienie młodzieży szkół polskich w Grodnie.

P. Edward Stępniewski przeczytał uchwałę nazwania imieniem Orzeszkowej nowo powstałej ochrony.

Wreszcie delegacja Koła kobiet z Suwałk i młodzieży szkolnej suwalskiej wręczyły swe adresy.

W serdecznych, podniosłych wyrazach dziękowała Orzeszkowa za dowody uznania, zwracając się do wszystkich obecnych, a zwłaszcza do grodnian, których oddane serca oddawna umiała ocenić.

Wieczorem odbyło się przedstawienie jubileuszowe w sali klubu miejscowego. Rozpoczął je głęboko pomysłaną a pięknie wypowiedzianą konfe-

rencyą p. Józef Kotarbiński. Bankiet po widowisku zgromadził kilkadziesiąt osób.

Jubilatka była na spektaklu i wieczery.

Nowi Dostojnicy Kościoła.

„Kuryer Warszawski” dowiaduje się, że w sferach duchowieństwa petersburskiego krąży pogłoski, iż ks. prałat Lorentowicz z Włocławka i ks. prałat Nowowiejski z Płocka otrzymać mają godności i katedry wakujące biskupie, ks. prałat Denisowicz zaś z Petersburga ma zostać biskupem sufraganem mohylowskim.

Ks. Michał Lorentowicz, urodzony dn. 24-go sierpnia 1854 r., wyświęcony na kapłana w 1877 roku, jest kanonikiem gremialnym kapituły kujawsko-kaliskiej od 1887 r. Prałat domowy Jego Świątobliwości, ks. Michał Lorentowicz zajmuje stanowisko sędziego surrogata konsystorza włocławskiego. Przez długi czas był też proboszczem parafii św. Barbary w Częstochowie, oraz delegatem kapituły włocławskiej w kolegium rzymsko-katolickim w Petersburgu. Ks. prałata Lorentowicza wymieniono już kilkakrotnie jako kandydata na biskupa.

Ks. Antoni Nowowiejski, urodzony w 1858 roku, wyświęcony na kapłana w 1880 roku i mianowany kanonikiem gremialnym kapituły płockiej, a następnie w 1902 r. jej oficjatem, jest również szambelanem Ojca św. Ks. Antoni Nowowiejski jest zarazem archiwistą i prokuratorem kapituły płockiej, kustoszem katedry tamtejszej, asesorem sądu biskupiego płockiego, prosynodalnym egzaminatorem kandydatów do stanu duchownego, regensem i profesorem płockiego seminarium duchownego, a nadto proboszczem parafii Czerwińsk.

Jakkolwiek nie powiedziano na jakie katedry biskupie pomienieni kandydaci mają być mianowani, wiemy przecież, że wakują w kraju oprócz arcybiskupstwa i sufraganii mohylowskich w Petersburgu, sufraganii włocławskiej, biskupstwa kieleckiego i sejneńskiego oraz sufraganii płockiej. Na dwa więc z tych stanowisk pomienieni prałaci byliby upatrzenni.

Koło polskie w Wiedniu.

Koło polskie parlamentu austriackiego dokonało wyboru prezesa. Na 51 obecnych oddano 49 głosów na p. Abrahamowicza, który wy-

głosił dłuższe przemówienie. Zaznaczywszy, że Koło polskie i nadal pozostanie stronictwem w najściślejszym tego słowa znaczeniu narodowym, oświadczył p. Abrahamowicz:

„Wchodzimy do izby wolni od antagonizmu narodowego lub polityczno-społecznego, z gorącą chęcią wspólnej pracy dla dobra kraju i państwa i z pełnym zrozumieniem obowiązku utrzymania równowagi między obowiązkami a prawami poszczególnych ludności i zawodów. Byłoby przedwczesne stawiać dziś horoskopy co do prac przyszłej izby i stanowiska Koła do poszczególnych stronictw. To jednak podnieść należy: pragniemy gorąco, aby nadzieje, przywiązane do izby, wyszły z powszechnego prawa głosowania, spełnić się mogły. Pierwszym tego warunkiem będzie uszanowanie zdania przeciwnika, utrzymanie godności i powagi izby, przede wszystkim zaś unikanie walki dla walki samej, lub — co gorsza — utrzymywanie szerokich mas ludności w naprężeniu i gorączce dla celów partyjnych.

Mniemam, że nie spotkam się z zaprzeczeniem w tem zebraniu, jeżeli powiem, iż pozostaniemy wolni od zarzutu wszczynania lub szukania walki. Gdy jednakowoż zostaniemy zaczepieni lub sprowokowani, potrafiemy się bronić statecznie i skutecznie w imię prawdy i świętych praw naszego narodu. Życie narodowe i polityczne polaków od półtora wieku nie jest usłane kwiatami przetrwalimy jednak silni wiarą w dobrą sprawę i niejedną ciężką walkę. To też ze spokojem oczekiwać możemy zapowiedzianych ataków przeciw dzisiejszemu Kołu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bogny. Jutro Domysława.

TEATR VICTORIA. Dziś „Nadzieja” Heyermana. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie felczerów, Południowa 20, o godz. 8 i pół wieczorem.

— Dziś roczne zebranie członków żyd. Towarz. dobroczynności, Zachodnia 20.

Każdy powinien znaleźć się na niedzielnej zabawie ogrodowej, urządzonej na rzecz P. M. S.

4)

M. Kisielnicki.

Z moich wędrówek.—Typy i obrazki.

TRÓJKĄT MIŁOSNY.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 133.)

— Jeśli ksiądz ze swemi owieczkami nie chce mówić po polsku...

— A cóż ja mam mówić! Urodził się w Grodnie albo w Białymstoku i przychodzi do mnie spowiadać się po polsku! Więc ja go mam spowiadać?

— Jakież procent ksiądz posiada litwinów, względnie do liczby polaków?

— To i bieda, że mało. Rozumiejących język litewski będzie do czterdziestu, a polaków ze trzy tysiące... Eee, z wami zawsze taka rozmowa — na cyfry. Najgorzej z tymi, co świeżo tutaj przyjechali. Dawniej jakbądź tam jeszcze było z polakami w mojej parafii. Rozproszone to, nie ściągnięte w jeden węzeł. Śmieli się ze mnie, ale więcej nic. Aż tu przyjechał pan Konrad! Zaraz wszystkich zjednoczył, wszystkim w głowę ponakładał, że są polakami, tylko polakami.

— To źle?

— Czy ja mówię, że źle? Tylko, czekaj pan! Towarzystwo dobroczynności — dobrze; szkoła polska — niech będzie; ochronka — owszem; szpital — nic nie mam „naprzeciwko niemu”... A gdzie litewskie? Wszystko będzie polskie, a nie litewskiego?

— Niech litwin założy, jeśli ma dla kogo.

— Kiedy tu niema takiego litwina! Zrozumie pan raz!

Ksiądz się niecierpliwił, krzychał, przytem chwycił co chwila stojący w pokoju melodykon, trząsł nim, jakby zamierzał rzucić go na mnie, na polaka, odwiecznego wroga litewskości.

— On przez pychę to wszystko czynił! — piecił się stróż etyki chrześcijańskiej. — Od nie wiem jak dawna parafianie tutejsi składali się na utrzymanie proboszcza, ponieważ ten pensji żadnej od rządu nie pobiera. Ot, przyjechał taki pan i powiada, że to obelga, że nieładnie dla kapłana katolickiego i wyznaczył mi od siebie pensję miesieczną, dość dużą, aby się pochwalić i prosił, ażeby więcej po składki nie posyłać nigdzie, nigdzie!

— Aha! Jeśli tak — krzyknąłem z dobre udaniem oburzeniem — to ksiądz ma słusność. Z tego widać, że pan Konrad... Oho, wcale mi się nie podoba!

— A widzisz pan, a widzisz! — wołał ksiądz tryumfująco.

Od tej chwili zaczął rozmawiać ze mną przychylnie, radził, co i jak mam poczynać, zapoznawał mnie z charakterem tutejszych polaków, na których czele stał pan Konrad wraz z żoną swoją, lecz głównie Konrad, bo ona słuchała go we wszystkim i czyniła, co on jej polecił z posłuszeństwem jedynie dla niego, albowiem sama nie odznaczała się zbyt religijnością, ani też wielkim patriotyzmem.

Majątek odziedziczyła po stryju, właściwie po ojcu i po stryju. Ten ostatni nie mógł się tutaj dorobić w ciągu lat kilkunastu na fabryce żelaznej, dopiero gdy brat jego powrócił z Syberii, gdzie był zesłany za politykę, wzięli się we dwóch do zwalczania konkurencji z fabryką akcyjną, co im się w krótkim czasie udało.

Majątek ich rósł nadzwyczajnie, poczęli sku-

pować ziemię, stawiać cukrownię jedną i drugą.

Naraz obaj bracia prawie jednocześnie zmarli śmiercią nagłą. Ludzie mówią, że się wzajemnie pozarzynałi, ponieważ majątki były zapisane na imię brata dawniej tu osiadłego, gdy tymczasem całą spekulacją dowodził brat, przybyły z Syberii, włożywszy w przedsiębiorstwa dość spory kapitał, zaś własności nie mógł osobiście posiadać, jako pozbawiony od rządu niektórych praw szczególnych. I wskutek tego braciшек prawdopodobnie chciał mu skrewić w danej chwili. Więc wzięli się za bary i wyzioneli ducha w braterskim uścisku, nie zostawiając żadnego testamentu.

Ledwie jednakże ogłoszono spadek w gazetach, zjawia się córka-bratanka. Objęła w posiadanie kolosalną fortunę, a i przedtem posiadała znaczne majątki w głębi Rosji. W papierach jej stało „wdowa”. Nazwiska ksiądz nie pamiętał, ale było rosyjskie.

Zainstalowała się urzędownie w majątku sukcesyjnym, pojechała do Warszawy i ztamąd po kilku tygodniach przywoziła sobie męża-dzientelmena — nawet ksiądz litwin przyznawał — człowieka nadzwyczaj społecznego, który na cele narodowe sypał pieniędzmi bez miary. Za jego staraniem polacy na jedenaście mil w około, zjednoczyli się; on im założył resursę, gospodę dla wszystkich okolicznych robotników, ochronkę katolicką dla dzieci osieroconych itd. Nawet rosyjanie tutejsi kochają go i szanują. Pan wielki, milioner. A ona, żona jego, pomimo niebywałej miłości dla swego męża, majątku na niego nie przepisuje, Konrad tylko rządzi nim samowładnie. To też ludzie różnie mówią, a mówić muszą, skoro są polakami, a do tego złączonymi gromadnie.

(D. c. n.)

KRONIKA.

Z fabryk związkowych. Na skutek nadesłanej tu rezolucji Związku fabrykantów w Berlinie, w której wyrażono żądanie, aby cały ogół robotników fabryk należących do Związku powziął uchwałę o wzięciu pod swą opiekę bezpieczeństwa swoich zwierzchników, wybrana z pośród robotników Tow. akc. I. K. Poznańskiego komisya postanowiła zwrócić się do policmajstra m. Łodzi z prośbą o pozwolenie na urządzenie konferencji z udziałem delegatów robotników wszystkich sześciu fabryk związkowych.

Na konferencji tej odczytana zostanie rezolucya Związku fabrykantów, oraz omówiona będzie sprawa żądanych przez Związek opieki i bezpieczeństwa zwierzchników fabrycznych.

Z fabryki J. Birnbaum i S-ka. W przedzalni J. Birnbaum i Sp. Mikołajewska № 5), zastrejkowało 56 przykręcaczy, żądając podwyższenia płacy. Wobec tego, w całej przedzalni, zatrudniającej 220 robotników, zawieszono pracę. Administracja odwołała się do związku fabrykantów przemysłu wełnianego. Odbyc się ma narada związku w sprawie zamknięcia fabryki. Podobno uczestniczyć ma w naradach delegat związku zawodowego «Jedność».

Z fabryki S. Barcińskiego i Sp. W fabryce wyrobów wełnianych S. Barcińskiego i Sp. (Tylna № 6) zastrejkowali preserzy. Skutkiem tego zarząd fabryki wymówił miejsca wszystkim robotnikom, nie mogąc zadośćuczynić żądaniom podwyżki.

Dzisiaj na gmachu fabrycznym wywieszono ogłoszenie treści następującej:

„Z powodu strejku preserów, zarząd fabryki zmuszony jest wymówić pracę wszystkim robotnikom od d. 3 lipca r. b.

Przemysł wełniany

(podpisano) S. Barciński i Sp.

Jeśli strejkujący nie porozumią się z fabrykantami i nie powrócą do pracy, skutkiem zamknięcia fabryki pozbawionych zostanie miejsca 800 robotników.

Apretury i farbierze. W niektórych farbarniach i apreturach niezadowoleni robotnicy z postanowienia zapadłego na naradzie delegatów związkowego «Jedność» i robotników, zastrejkowali.

Wobec tego, właściciele fabryk, w których robotnicy strejkują, postanowili zwołać naradę, na której oświadczą, że jeżeli strejkujący w ciągu tygodnia nie powrócą do pracy, farbarnie i wykończalnie ich zostaną zamknięte. W naradach zapowiedzianych na dzisiaj, uczestniczyć będzie delegat związku «Jedność».

Towarzystwo wzajemnej pomocy maszynistów i palaczy fabrycznych w mieście Łodzi, komunikuje niniejszem pp. członkom swoim, że w d. 23 czerwca r. b. w niedzielę o godz. 2 po południu odbędzie się w szkole rzemiosł przy ul. Wodnej № 9 ogólne zebranie członków tegoż Towarzystwa.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z dochodów i rozchodów za rok ubiegły. 2) Zmiana dotychczasowej ustawy na związek zawodowy. 3) Wybór nowego zarządu. 4) Wnioski członków.

Wejście na posiedzenie tylko dla członków, za okazaniem biletu członkowskiego lub książeczki.

Posiedzenie rozpocznie się punktualnie o 2-jej godzinie.

Zabawa ogrodowa P. M. S. Zabawa ogrodowa na dochód Polskiej Macierzy Szkolnej, która miała się odbyć w ogrodzie przy ulicy Mikołajewskiej w d. 9 czerwca i wskutek niepogody została odwołana, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, d. 23 b. m.

Nie wątpimy, że pomimo wielu zabaw, projektowanych na ten dzień, szersza publiczność naszego miasta swoją liczną obecnością na niedzielnej zabawie złoży dowód, że sprawa szkolnictwa polskiego nie jest jej obojętną. Ze swej strony, komitet urządzający zabawę zrobił wszystko co mógł przy naszych warunkach, aby jej nadać cechę przyjemnej i miłej rozrywki, dostarczając uczestnikom zabawy swojską muzykę i śpiew licznych chorów, humorystyczne monologi, różne sztuki gimnastyczne i czarodziejskie. Kto będzie na

zabawie, ten się przekona, co można zrobić nawet w Łodzi przy dobrych chęciach.

Kolonie letnie. Sprawozdanie komitetu kolonii letnich chrześcijańskich za rok 1906 wykazuje, iż wskutek zmniejszenia się dochodów, spowodowanego ciężkim przesileniem ekonomicznym w przemyśle łódzkim, komitet w roku sprawozdawczym był zmuszony zwinąć jedną kolonię w Dmosinie, przyczem dla częściowej kompensaty powiększył liczbę dzieci, przebywających na pozostałych dwóch koloniach o 10 na sezon w każdej. Dzięki temu liczba dzieci, wysłanych na wieś, zmniejszyła się o 176, zamiast o 240, które przebywały dawniej w Dmosinie.

W każdy razie wszakże, pomimo tego środka, wyjechało dzieci na kolonie o 26 $\frac{2}{3}$ proc. mniej, aniżeli w latach poprzednich, kiedy tymczasem ze względu na biedę, panującą wśród ludności robotniczej, byłoby pożądane kolonie rozszerzyć, a nie zmniejszyć. Zaradzić temu jednak komitet nie miał możliwości, ponieważ i zabawy dobroczynne w roku ubiegłym zawodziły nadzieje i nie pokrywały nawet niekiedy wydatków. Urządzona przez komitet zabawa w ogrodzie Mikołajewskim dała dochodu zaledwie 397 rubli 83 kop., kiedy dawniej komitet osiągał nawet z przedstawień teatralnych z górą 1,000 rb.

Wobec powyższego komitet ograniczył i zapis dzieci, ażeby sobie nie utrudniać wyboru najslabszych i najbardziej potrzebujących wyjazdu, lecz już w ciągu kilku dni zapisało się 1716 dzieci, z których 1076 chłopców i 640 dziewcząt. Z liczby tej wysłano na wieś ogółem 484 dzieci, czyli 28.2%, według płci zaś, chłopców 244 czyli 22.7% i dziewcząt 240, czyli 37.5%, prawie wyłącznie z pierwszym stopniem kwalifikacyi.

Nie stawiło się na wezwanie chłopców 86 i dziewcząt 83. Nie przyjęto z powodu chorób zaraźliwych chłopców 20 i dziewcząt 10; z powodu braku miejsca—chłopców 438 i dziewcząt 203 takich które według opinii lekarzy rzeczywiście potrzebowały wyjazdu na wieś (z drugim stopniem kwalifikacyi).

Przed wyjazdem na wieś wszystkie przyjęte dzieci były wykapanane, zważone i zmierzone oraz poddane powtórnyemu oględzinom lekarskim dla zapobieżenia wysłania na kolonie dzieci, dotkniętych chorobami zaraźliwymi.

Wszystkie dzieci, wysłane na kolonie otrzymały od komitetu na własność ubranka i kapelusze za opłatą po 1 rublu, jako zwrot części kosztu kupna tych rzeczy; 28 zaś najuboższych dzieci uwolniono oo tej opłaty.

Dzieci wysłane na kolonie liczyły od lat 7 do 13-tu.

Kolonie w roku sprawozdawczym były urządzone we wsi Bronowicach i Michałowie w powiecie brzezińskim.

We wsi Bronowicach przebywało przez trzy sezony 240 dziewcząt po 80 na każdy sezon miesięczny; w Michałowie przez dwa sezony po 80 chłopców, w trzecim 84.

Obiedwie kolonie były kilkanaście razy wizytowane przez pp. W. i M. Wściekliców. Podczas pobytu na koloniach dzieci cieszyły się wogóle bardzo dobrem zdrowiem, lecz jeden chłopiec w Michałowie zapadł na ciężkie zapalenie płuc i pomimo bezzwłocznej pomocy lekarskiej zmarł; drugi zaś, który chorował na gorączkę tyfoidalną z polecenia lekarza, odwieziony został do Łodzi do rodziców.

Ważenie dzieci przed wyjazdem na kolonie i po powrocie wykazało, iż chłopcy na kolonii imienia „Anny-Maryi” w Michałowie zyskali na wadze średnio w funtach 4,86, czyli w procentach wagi pierwotnej średnio 8,12 proc.; dziewczęta zaś na kolonii Bronowice zyskały na wadze średnio 4,19 w funtach, a w procentach wagi pierwotnej 7,57 proc.

Ogólny koszt utrzymania kolonii wraz z wydatkami administracyjnymi, lecz bez wydatków na zakupy do inwentarza i za potrąceniem opłat wniesionych przez rodziców dzieci za wydanie im ubranka, wynosił przeciętnie na jedno dziecko 7 rb. 97 kop.

Przeciętny całkowity koszt utrzymania oddzielnych kolonii na jedno dziecko i przeciętny koszt wyżywienia jednego dziecka na każdej kolonii z osobna przedstawił się jak następuje:

W Michałowie (244 chłopców) koszt całkowitego utrzymania kolonii na 1 dziecko rb. 8,15; a koszt żywności na 1 dziecko rb. 5,35; w Bronowicach (240 dziewcząt) koszt utrzymania 7,24;

koszt żywienia na 1 dziecko rb. 4,78.

Większy koszt utrzymania na kolonii Michałowskiej w porównaniu z Bronowicką, objaśnia się wyższem o 50 rb. komornem, oraz wydatkami na leczenie dwóch chłopców ciężko chorych i pogrzeb jednego z nich. Większy koszt wyżywienia na tejże kolonii pochodzi ztąd, że chłopcy spożywają więcej od dziewcząt; jestto zjawisko normalne.

Ceny artykułów spożywczych na obu koloniach były jednakowe. Przyrost na wadze ciała dzieci na obu koloniach był bardzo dobry.

Skład komitetu kolonii w roku ubiegłym był następujący: przewodniczący p. Teodor Trenkler, zastępca przewodniczącego, kasyer i sekretarz p. Władysław Wścieklica, panie opiekunki: J. Arkuszevska, Beckerowa, d-rowsa Bondy, Brukalska, Groszkowska, Jętkiewiczowa, Kłokocka, J. Krasuska, Łabudzińska, Z. Rosicka i M. Wścieklicowa. Panowie opiekunowie: Jan Arkuszewski, dr. Bondy, dr. Brudziński, dr. Haberlau, dr. Jasiński, dr. Kaczmarski, dr. Koliński, dr. Łukasiewicz, dr. Mittelstaedt, dr. Mogilnicki, dr. Pieniążek, dr. Staweno i dr. Trenkler.

Z gimnazjum żeńskiego p. Rajskiej. W siedmioklasowym polskim gimnazjum żeńskim p. Leontyny Rajskiej odbył się w d. 17 b. m. w obecności nauczycieli, rodziców i uczenie uroczysty akt zakończenia roku szkolnego. Świadectwa z ukończenia 4 klas otrzymało 6 uczenie.

✓ **Seminaryum w Ursynowie.** Dla wiadomości osób, pragnących poświęcić się zawodowi pedagogicznemu podajemy, iż z początkiem nadchodzącego roku szkolnego w Ursynowie pod Warszawą otwarte będzie seminaryum dla nauczycieli ludowych z internatem, za opłatą 150 rub. rocznie. Opłatę będzie można wnosić w trzech ratach po 50 rub. Kurs nauk czteroletni. Miejsc wolnych na kursie pierwszym 50, na kursie drugim — 40. Od kandydatów na kurs pierwszy wymagane jest świadectwo z ukończenia przynajmniej czterech klas, od kandydatów zaś na kurs drugi — z ukończenia pięciu klas szkoły średniej.

Zapisy przyjmuje sekretarz seminaryum codziennie od d. 15 sierpnia, z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach od 11 przed poł. do 1 po poł., w mieszkaniu adw. Antoniego Osuchowskiego, Senatorska 8 w Warszawie.

Egzaminy konkursowe rozpoczną się dnia 3 września.

O kooperatywach. Wobec wielkiego znaczenia, jakie mają instytucje współdzielcze, Towarzystwo krzewienia oświaty zaprosiło znanego ekonomistę, redaktora tygodnika «Społem», p. Stanisława Wojciechowskiego, na odczyt do Łodzi. Odczyt ten p. t. «Znaczenie stowarzyszeń spożywczych dla robotników», odbędzie się w piątek d. 28 czerwca o godzinie 8 wieczorem w teatrze «Victoria».

Sprawy kolejowe. Na kolejach żelaznych praktykuje się zwyczaj, że wsiadanie pasażerów do wagonów na stacyi odbywa się po drugim dzwonku, co wywołuje ścisk i naraża pasażerów na niewygody.

Z cizby tej i przeciskania się w celu zdobycia pośpiesznie miejsca w wagonach — korzystają częstokroć złodzieje.

Słuszne narzekania i skargi pasażerów na niedogodności pod tym względem na kolejach, zwróciły uwagę departamentu dróg żelaznych, który okólnikiem za № 12461 wydał rozporządzenie do wszystkich dróg żelaznych, aby dla usunięcia niewygód—wagony były otwierane zaraz po pierwszym dzwonku, a najpóźniej na 15 minut przed odejściem pociągu na stacyach wysyłających; zaś na stacyach węzłowych zaraz po przybyciu pociągu na stacyę.

O instalacye. Rzemieślnicy łódzcy, ślusarze i blacharze wystąpili do magistratu z podaniem, aby przy decyzji o losach zakładów gazowych w Łodzi, wziął pod uwagę sprawę oddawania im robót instalacyjnych w mieszkaniach, jakoto: zakładanie żyrandoli i innych, które do tej pory wyłącznie znajdują się w rękach zakładów gazowych. Rzemieślnicy wyjaśniają, że z chwilą zniesienia tego monopolu, instalacje będą o wiele tańsze, jak również i termin wykonania tych robót będzie krótszy. Dowodzenia swoje opierają oni na systemie panującym zagranicą, gdzie zakłady gazowe przeprowadzają tylko połączenia rurowe ziemne i ustawiają gazomierz; reszta ro-

bót jest wykonywana przez rzemieślników z wolnej ręki.

Z przemysłu. Tow. akc. Markusa Cohna za rok operacyjny 1906 osiągnęło czystego zysku 127,223 rb. Dywidendę, wyznaczoną dla akcjonariuszów, określono na 2 pr.

Związek eksportowy. Przed paru laty istniał tu związek eksportowy, mający na celu zbytu na rynkach zagranicznych przędzy bawełnianej. Związek ten prosperował bardzo dobrze, dając zyski firmom, należącym do spółki. Obecnie wobec zgromadzonego zapasu przędzy bawełnianej w wielu fabrykach, postanowiono znów powołać do życia związek eksportowy. Zawiazanie tego związku nastąpić ma w tych dniach.

Nowy związek. Zorganizowany został związek pracowników branży papierowej. Zebranie organizacyjne odbyło się w sali Angielskiej (Pasaż Szulca № 2). Wybrano zarząd, złożony z 7 członków i 3 zastępców; do komisji rewizyjnej 4-ch członków.

Szpital dla umysłowo-chorych żydów. Komitet budowy szpitala dla umysłowo-chorych żydów zebrał dotychczas rb. 30,000. Budowa rozpoczęta będzie, gdy zgromadzony będzie fundusz 100,000 rb., przewidziany w kosztorysie robót.

Na pomnik. Po pogrzebie ofiar, które zginęły podczas pożaru w fabryce Geliha przy ul. Przejazd, powstał projekt wzniesienia im pomnika. Do tej pory zarząd straży ogniowej ochotniczej rozporządza na ten cel niewielkimi sumami, ogroził miejsca, gdzie spoczywają zwłoki ofiar, lecz na postawienie pomników nie posiada żadnych środków.

Liczone wiele na ofiarności publicznej, ale rachuby te zawiodły, rok za rokiem upływa, pamięć o katastrofie zaciera się, a projekty i rysunki na pomniki spoczywają spokojnie w aktach straży ogniowej ochotniczej.

Sprawą powyższą zajęło się obecnie kilkunastu strażaków, którzy o swym obowiązku względem poległych kolegów nie zapomnieli i szczerze pragną, aby projekt postawienia pomników został urzeczywistniony.

Osoby te w tych dniach odbyły naradę i uchwały, aby na ten cel urządzić zabawę, z której dochód byłby przeznaczony na postawienie pomnika. Liczą oni, że tą drogą zbiorą potrzebny fundusz.

Ze szkół. W szkole 8-klasowej polskiej Jana Graczyka rok szkolny zostaje zakończony w sobotę d. 22 b. m. W przyszłym roku będzie otwartą klasa piątą.

Czerwcówka. W dniu wczorajszym zorganizowano wycieczkę i zabawę w lesie miejskim dla wychowanków szkółek Tow. akc. I. K. Poznańskiego.

Zgromadziło się około 2,000 chłopców i dziewcząt z 14 szkółek elementarnych, które pod wodzą nauczycieli i nauczycielek wyruszyły do lasu, aby tam na świeżym powietrzu zażywać swobody ruchów, bawić się w gry dziecięce i t. p. Zabawa trwała od godz. 2 do 8 wieczorem. Dzieci pokrzepione zostały pokarmem w postaci bułek, pierników, mleka i t. p.

Powrót do domów odbywał się w porządku, dzieci maszerowały z chorągiewkami lub latarkami obciśniętymi w rękę.

Sakoła pływania. Właściciel kąpielni Bantler w swoim basenie do pływania urządził szkołę pływania, powierzając kierownictwo znanemu pływakowi p. Kujawskiemu. Zapisy kandydatów, chcących się uczyć pływać, idą rażno; przeważa młodzież szkolna, która z całym zapałem oddaje się temu sportowi.

Żjazd esperantystów. W miasteczku Kazimierzu odbędzie się kongres esperantystów z Królestwa Polskiego, który będzie trwał trzy dni: 23, 24 i 25 b. m. Tutejsi esperantysty wyjeżdżają zjazd w sobotę 23 b. m. do Warszawy, a połączony z warszawianami, wyjadą z Warszawy o 11^{1/4} wieczorem i przybędą do Kazimierza nazajutrz rano. Chcący brać udział zechcą się zgłosić do p. F. Endera, ul. Piotrkowska 103.

Zebrań ogrodników. W niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 3-ej po południu w jadalni przy fabryce Geyerów (Piotrkowska 297) odbędzie się zebranie członków Koła zawodowego ogrodników łódzkich.

Oplakane warunki. Od dawnego czasu miasto

nasze nie znajdowało się w tak oplakanych warunkach sanitarnych jak obecnie. Furmani wywożą śmiecie i wszelkie odpadki na place nawet w środku miasta, jak np. przy ulicy Dzielnej, od Tramwajowej w stronę lasu. Woznice asenizacyjni, korzystając z tych kup śmiecia, wylewają nieczystości z beczek, wskutek czego powietrze w tej dzielnicy jest nie do zniesienia.

Targi rybne znajdują się w stanie oplakany. Miały być one przeniesione, ale skończyło się tylko na projektach.

W wielu sklepach piekarskich, rzeźniczych i spożywczych brudy. Nikt tego nie widzi, nikt temu nie przeszkadza.

Na tem lekceważeniu przepisów sanitarnych cierpią mieszkańcy, którzy i tak z powodu wyjątkowych warunków, w jakich znajduje się Łódź, muszą żyć w atmosferze zatrutej.

Ujęcie aferzysty. Oddawna władze policyjne poszukiwały aferzysty i handlarza żywym towarem, 24-letniego Mendla Kirsteina, który ukrywał się. Dopiero wczoraj udało się agentom policyi śledczej pochwycić w jednym z miejsc publicznych Kirsteina, żyjącego w dostatku. Aresztowanego osadzono w więzieniu i sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Przerwanie komunikacji. Wczoraj, około godziny 11-ej w nocy dokonano znów kradzieży drutów telefonicznych. Kradzież spełniono na dystansie Warszawa—Łowicz. Komunikacja telefoniczna pomiędzy Łodzią a Warszawą została przerwana. Przywrócono ją dopiero o godz. 12-ej w południe.

Postrzał. Wczoraj o godzinie 3-ej po południu przy ulicy Mikołajewskiej pod № 88, służąca 17-letnia Maryanna Niemira, wypadkowo postrzeloną została z rewolweru. Ranioną została kulą w prawą rękę i piersi. W stanie groźnym lekarz Pogotowia odwiózł ją do szpitala sw. Aleksandra.

Zabójstwo. Wczoraj o godzinie 4-ej po południu na starym cmentarzu katolickim, do przechodzącego 18-letniego Gerasima Praska, syna grabarza z cmentarza prawosławnego jacyś młodzi ludzie dali 5 strzałów, kładąc go trupem na miejscu. Sprawcy zamachu uciekli.

Zwłoki zabitego zabrała rodzina.

Wypadki. Dziś, o godz. 12 i pół przed południem, w domu przy ul. Panskiej nr. 63 spadła ze schodów 40-letnia Franciszka Szpitalska i złamała rękę i nogę. Lekarz Pogotowia na żądanie rodziny pozostawił chorą w mieszkaniu.

— Dziś, o godz. 1 po poł., na dziedzińcu domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 111, spadająca z wozu paka przyniosła woźnicę, Wawrzynca Łazuchę. Lekarz rany opatrzył.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo trzech mężczyzn, z tych jednego odwieziono do szpitala sw. Aleksandra, dwóch zaś, po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarzy Pogotowia, pozostawiono na miejscu.

Ataki nerwowe. Na ulicy Łąkowej nr. 5 w fabryce Markusa Cohna Władysław Zawada, robotnik, lat 24, dostał ataku nerwowego; takiemu samemu wypadkowi uległa na ul. Tramwajowej nr. 5 Maryanna Szmitkowska, lat 28, żona pracownika kolei elektrycznej miejskiej. W obydwóch tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

Echa zatrucia się gazami. Dowiadujemy się, że po wydebyciu ze studni 63-letniego Jana Szefesa i Mateusza Pastusiaka, okazało się, że Szefes, spadając, nadwyręził sobie o balce 3 zebra wskutek czego został odwieziony do szpitala Czerwonego Krzyża, z kąd rodzina zabrała go do domu. Stan zdrowia Szefesa jest poważny.

Echa zaważenia się dachem. Robotnik, Mateusz Nowacki, który został przygłębiony walącym się dachem szopy na terytorium Banku państwa, ma złamaną prawą nogę; odwieziony został przez Pogotowie do szpitala Czerwonego Krzyża.

pod budowę gmachu miejscowości brano pod uwagę i zakupienie gotowej już posesji dla przerebienia jej na Muzeum.

Otóż w tym punkcie zarząd miejski miał wątpliwość, czy zakupienie gotowego nie sprzeciwiałoby się wyraźnej woli zapisodawcy co do budowy gmachu.

W tej tedy sprawie, dla wyjaśnienia jej, zarząd miejski zażądał opinii egzekutorów testamentu.

W odpowiedzi na to pytanie egzekutorowie testamentu: hr. Ostrowski, hr. Ledóchowski i p. Wł. Chrzanowski wypowiedzieli swoje zdanie, że w myśl dobrze im znanej intencji nieboszczyka nabycie gotowego gmachu na Muzeum nie staje na przeszkodzie, zwłaszcza o ile w nim znajdzie pomieszczenie warszawska klasa rysunkowa, które to instytucje dopełniają się wzajemnie, wiadomo bowiem, że ś. p. Lachnicki przez 36 lat zarządzając klasą rysunkową i będąc dyrektorem Muzeum, usilnie się starał albo o uzyskanie środków na budowę gmachu, albo też utrzymanie jednego z gmachów rządowych, jak np. pałacu bryłowskiego, nowego skrzydła pałacu kazimierzowskiego i t. p.

Tabela wygranych.

W 7-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 188-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 19-go czerwca 1907 roku.

Rubli 75000 № 21986. Rub. 15000 № 6537. Rub. 4000 № 6780. Rub. 2000 №: 3795 7918 11517. Rub. 1000 №: 1846 1496 15000 20966. Rub. 400 №: 4546 12241 12389 12536 15395 20580. Rub. 200 №: 8408 4094 6720 8964 9341 9620 10104 13119 13319 13763 14100 15162 15256. Rub. 100 №: 785 1052 2683 2947 2972 3511 5239 6559 6593 7330 9812 10576 11423 12680 12882 14346 14771 15763 15770 16112 16912 17911 18046 18512 19438 19666 20053 20056 21173 22187 23023 23435.

Rubli 30 №: 176 228 51 67 306 35 64 78 84 424 29 55 65 95 527 35 61 93 778 848 65 78 961 71 84 95 1064 80 199 236 91 329 472 84 535 48 607 9 730 40 65 74 855 92 932 2085 167 210 61 91 339 47 75 86 89 437 508 608 832 55 74 913 22 73 3109 14 19 21 75 89 99 263 324 52 64 98 436 502 35 42 615 33 37 723 46 64 66 846 71 912 52 83 82 92 4039 43 120 78 206 47 97 409 38 40 532 674 755 800 8 13 97 903 12 22 55 5043 147 54 98 255 60 81 236 313 54 69 91 417 82 78 74 93 527 80 87 603 38 705 41 78 817 24 86 904 83 5005 29 81 125 232 73 79 300 80 92 99 442 59 67 528 614 64 701 26 29 62 837 47 56 73 94 912 39 46 7029 66 93 243 49 61 318 49 76 396 420 33 46 72 508 35 63 92 35 640 96 741 98 845 900 3001 12 90 143 91 226 27 32 70 75 80 367 98 429 65 74 517 22 26 71 83 85 623 24 86 785 833 38 97 962 9015 18 57 219 42 78 318 32 58 77 83 451 63 84 98 580 81 95 327 33 43 751 78 93 843 56 64 73 93 910 15 60 61 62 10020 69 127 29 32 96 226 27 84 309 78 466 543 621 45 741 88 98 884 900 45 60 65 67 11034 89 92 124 85 41 56 68 73 90 225 37 53 58 63 369 444 56 57 505 10 44 52 53 96 625 88 757 72 858 81 915 22 46 48 64 12012 30 107 50 91 233 53 348 463 94 505 6 648 714 76 84 981 13036 103 37 69 96 256 309 22 42 84 452 81 569 626 703 86 96 947 64 66 14102 32 39 43 70 85 232 37 301 84 86 80 90 98 498 531 92 604 707 9 873 900 13 67 81 15027 44 74 151 84 92 236 358 421 86 583 98 607 15 18 27 42 64 81 761 81 89 94 805 34 76 15001 21 220 24 25 28 319 421 47 524 92 97 606 20 31 764 65 81 823 62 99 903 15 66 79 17024 53 58 134 64 77 213 45 47 55 59 326 50 454 86 88 511 83 87 92 614 45 65 764 802 9 17 25 38 46 65 68 939 61 18001 30 36 94 157 59 75 84 92 99 305 19 70 84 455 71 74 75 568 92 620 28 89 90 710 80 824 35 49 67 72 19000 32 140 63 89 93 217 53 304 12 19 51 66 81 413 41 47 59 55 507 71 77 649 68 93 703 13 22 803 46 80 68 90 947 50 63 81 20074 160 237 36 95 377 406 31 531 48 64 69 638 76 711 34 36 81 85 95 21079 122 33 225 45 46 69 83 325 31 51 85 610 28 42 43 70 74 607 22 802 3 26 62 97 22029 38 56 100 2 24 50 96 328 63 74 343 413 43 553 636 70 727 28 801 64 934 42 48 23003 20 40 42 47 54 63 92 112 96 209 15 62 68 69 301 22 422 56 71 79 81 94.

Z ostatniej poczty.

— „Riecz” zwraca uwagę na nader ważne znaczenie dla zrozumienia dokonanej zmiany politycznej ogłoszonego wczoraj przez „Ruskoje znamia” telegramu do Cesarza.

Należy wiedzieć o tem, że działalność Purizkiewicza miała nierównie większe znaczenie polityczne, aniżeli można było przypuszczać.

W opracowaniu nowego prawa wyborczego brali udział: Akimow, Goremykin, Butygin i Jermolow. Ten ostatni w wieczornym wydaniu „Birż. wied.” nie wypierając się swego udziału w tej pracy, pisze, że memoriał, który przedstawił w tej sprawie w czasie świąt wielkanocnych, nie posłużył za podstawę do owego prawa.

OFIARY.

Sprostowanie. W numerze 132 „Rozwoju” mylnie wydrukowano na komitet przeciwwzbraczy zebrane przez Stanisława L. 70 kop.—Stanisław L. 30 k. Powinno być: na Macierz Szkolną zebrane przez p. Stanisława L. 70 k. i własne Ludwika S. 30 kop.

Z WARSZAWY.

* Główne muzeum.

Zbiory swe artystyczne ś. p. Cypryan Lachnicki ofiarował miastu pod warunkiem wybudowania osobnego gmachu na Muzeum.

Przy rozpatrywaniu różnych projektowanych

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. kwietniu 1907 r. za frachtami: Warszawa 155823 szafran, R. Czernabroda; Warszawa W. 154739 tabaczne wyroby, I. Rosenblum; Warszawa W. 154683 przedza wełniana, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa W. 155553 rękodzielnicze wyroby, Lindensat; Warszawa W. 155433 blaszane wyroby, Brauman Cwirko i S-ka; Warszawa 156038 płótno, A. Peekkranc; Warszawa W. 156039 meble gięte, „Wojciechów“; Warszawa W. 155841 rękodzielnicze wyroby, Gryliches; Częstochowa 103072 płótno na worki, „La Czenstochowienne“; Grodzisk 16374 papier szmerglowy, J. Haerberle; Noworadomsk 28887 i 28978 meble gięte, Br. Thonet; Rogów 8127 tektura, Fabryka „Józefin“; Warszawa W. 155925 skóry wyprawione, P. Rozenbaum; Warszawa W. 156781 cerata, Róziwicz, Krynicki i S-ka; Warszawa 156614 tabaczne wyroby, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa W. 156611 przedza bawełniana, Zalawasser; Warszawa 156565 łożko żelazne, Stankiewicz; Będzin 21287 makaron, F. Zelinger; Włocławek 23529 cykorya palona, F. Bohm i S-ka; Czerwony Bór 6782 galanterya, Nacz. stacyi dla T. Bialera; Rejowiec 11455 rękodzielnicze wyroby, W. Rybak; Lublin 39511 ubrania gotowe, Szware; Chabarowski Us. 1691 rzeczy domowe, Rozenblum dla Grodeńskiego; Poltawa 5251 rękodzielnicze wyroby, I. Wasiljew; Woroneż 50299 wełniane towary, Woroneskie T-wo Manufaktury; Aleksiejewka Słoboda 8374 wełniane towary, I. Gorochow; Nachiczewan Temernik 15628 wino, Ch. Titrow i S-wie; Bielew 13838 wełniane wyroby, W. Tolkaczew; Moskwa m. R. Or. 257613 rękodzielnicze wyroby, Fedotow; Solodcza 304 rękodzielnicze wyroby, Lutin; Władykaukaz 12190 rękodzielnicze wyroby, Lidzki; Krymskaja 2831 wełniane wyroby, Bielakow; Jekaterynosław 5977 wełniane towary, Centralny skład dla J. Długacza; Wilno 61958 płótno żaglowe, Sz. Gejler; Czyżew 1467 nici wełniane, I. Szlerman; Warszawa posp. 43416 wino, „Naturel“; Warszawa posp. 43263 czekolada, D. Rozental; Konotop 3273 wełniane towary, Drapkin; Aleksandrów 13803 obrazy, Jezierski i S-ka; Warszawa posp. 43588 skóry wyprawione, Kulski; Warszawa posp. 43481 szuwaks, I. Chenger; Warszawa 43435 skóry, Kaplan; Aleksandrów 83434 stal, Jezierski i S-ka; Berlin 24—3339 fizyczne przybory, Fabryka elektrycznych aparatów; Zwickau 2—1 szlichta, L. Blumer dla A. Härtiga; Barmen-Rittershausen 5—1 i 4—1 przedza bawełniana, E. Zinn i Hakenberg dla Długacza; Moskwa tow. M. Br. 27904 przedza bawełniana, M. A. Żuczkow; Zassenhof 67702 papier, O. Midke; Białystok 124888; 124131, 124271, 124305, 124586 i 124411 tabaczne wyroby, J. Janowski; Kineszma m. 28398 bawełniane towary, R. Mindowski i Bakakin; Moskwa m. Póln. 32208 sukno, I. Szer dla Herszenberga; W. Wołoczek 65926 sukno, I. Malyszew dla A. i I. Pikelnych; Krasnaja Dżwina 56333 gumowe wyroby, T-wo Prowodnik; Szlok 6131 i 6132 konserwy rybne, W. Sel; Moskwa m. M. K. W. 185475 rękodzielnicze wyroby, M. Szapiro; Petersburg tow. Mik. 953330 rzeczy domowe, — — —; Taszkent 181 bawełna, I. Margolis; Sierpuchow 22583 płótno na worki, S. Kuzmiczew; Ryga tow. 110236 cerata, S. P. Klimow; Bałabanowo 12355 pantofle drewniane, P. M. Poleżajewa i S-wie; Włodzimierz 20870 wełniane towary, M. S. Szyszejew; Bałtycki port 710 wełniane towary, A. Nikitin dla J. Gersona; Lechts 205 wełniane towary, Roowt dla M. Zyndebanda; Tropic 1195 rękodzielnicze wyroby, Bezprzewanny dla Leonardta; Moskwa m. Br. 26667 przedza bawełniana, A. Bielkin i S-wie; Sierpuchów 22470 wata, Br. Barłajewy; Borowiczi 43982 rękodzielnicze wyroby; A. P. Muchina; Petersburg tow. Pn. Zach. 268993 wrzeczona, Eksped. tow. dla Ch. Wajsa; Ryga 122128 sukno, J. Cynaman; Ryga 122356 konserwy rybne, E. R. Blumfeld; Witebsk 50910 sukno, Sz. Szejnfeld; Altynowka 3225 nici bawełniane, Chatimski; Moskwa tow. M. Br. 31094 cukierki, B. Długacz; Włodzimierz 21400 wełniane towary; M. S. Szyszejew; Psków 8201 rękodzielnicze wyroby; F. M. Pluszkin; Odesa tow. 225878 wełniane towary, Nacz. st. dla Przygody i Neifelda; Odesa tow. 224375 karmelki, E. Władimir; Kiszyniów 4500 wełniane towary, Nacz. stacyi dla Polakowa i Spochowskiego; Zwenigoroda 9009, 9008 i 9007 rękodzielnicze wyroby, Sz. Umanow; Częstochowa 104903 płócienna, J. Enzel; Gorz-

kowice 9177 meble gięte, „Wojciechów“; Piotrków 10232 skrawki bawełniane, Perłowicz; Noworadomsk 29582 meble gięte, Br. Thonet; Noworadomsk 29431 meble gięte, Rozenbaum i Folman; Grodzisk 16827 papier szmerglowy, J. Haerberle; Warszawa W. 156966 rękodzielnicze wyroby, M. Griliches; Warszawa W. 156437 ocet, A. Offierski; Warszawa W. 158265 aptekarskie tow. M. Liljenfeld; Warszawa 158241 wata hydrosk., „Alba“; Warszawa 158239 laski drewniane, Dorn; Warszawa 157235, mydło, R. Wildt; Warszawa 157123 papier, G. Junholz; Warszawa 158058 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa 157092 części pompy, Rohn Zieliński i S-ka; Warszawa Kow. 307334 rękodzielnicze wyroby, Ch. Frajndlich; Warszawa m. 188092 grafit, Morman; Warszawa m. 187685 przybory piśmienne, Gerlie, Warszawa m. 187287 syfony próżne, Lewandowski; Warszawa m. 185986, brązowe wyroby, Gawrychowski; Warszawa m. 185640 sznurowadła, Br. Lubert; Komarowo 4019 wełniane towary, Nacz. st. dla Chabera; Tomaszów 27163, wełna owcza, A. Zagebaum; Drohiczyn 3174 skóry na podeszwy, Sidrer; Tuła 89135 zamki żelazne, I. Żarikow; Birucz 2573 wełniane towary, F. Szapostnikow; Alezewskoje 78715 nici bawełniane, Nacz. st. Aleksandrów 85015 porcelanowe wyroby, Agentura Celna; Granica 23353 atrament, Agentura Celna; Warszawa m. 44194 szklane wyroby, Trajlerer; Radom 3721 skóry wyprawione, B. Umiński; Częstochowa 10300 książki, J. Langer; Warszawa posp. 44150, książki, Karbasnikow; Warszawa posp. 44024 gramofony, „Gramofon“; Warszawa posp. 43843 skóry wyprawione, J. Rozenberg; Kaukazkaja 340 chustki puchowe, Panosow; Mińsk; M. Br. 103478 rękodzielnicze wyroby, Wileńczyk; Moskwa tow. M. Br. 32119 i 32110 przedza bawełniana, M. A. Żuczkow; Moskwa m. M. K. W. 191577 rękodzielnicze wyroby, Motikow; Moskwa tow. 189969 rękodzielnicze wyroby, Platonow; Giuchow 7863 wełniane towary, Nacz. st. dla Walda; Arzamaz 4419 i 4420 wełniane towary, Bibelin; Kineszma m. 28691 i 28614 bawełniane towary, T-wo Wołżskoj M-ry, Mindawskiego; Moskwa m. Póln. 35922 chustki wełniane, Ch. Rozental dla K. Gilwana; W. Wołoczek 68164 wełniane wyroby, Jeruchomowicz; Kineszma m. 28494 wełniane towary, W. Freziński; Iwanowo 14205 sukno, A. Kormilieg; Psków 8245 rękodzielnicze wyroby, A. Kałasnikow; Kowno 95958 rękodzielnicze wyroby, Maslin; Orzeł tow. 16333 próbki rękodzielniczych wyrobów, G. Staropolski; Szlok 6170 i 6169 konserwy rybne, W. Sel; Białystok 125402 tabaczne wyroby, J. Janowski; Białystok 125567 i 125880 wełniane towary, Z. Galanty, Witebsk 51053 wełniane towary, Szejnfinkel; Białystok 125892 i 126549 wełniane towary, J. Litwin; Petersburg tow. 272591 bawełniane towary, K. J. Pal; Petersburg 273265 towary tabaczne, A. Szapostnikow; Dżwińsk tow. 67776 sukno, M. B. Joffe; Ryga tow. 126063 sukno, F. Grajewski; Ryga tow. 126140 konserwy rybne, Bargisen; Witebsk 51483 i 51535 towary wełniane, Sz. Szejnfinkel; Wenden 5137, 5135 i 5136 rękodzielnicze wyroby, F. Kremer; Weksznia 1522 tektura, Wojtkiewicz; Szawle 42728 rękodzielnicze wyroby, I. Holcberg; Jelizawetgrad 24810 rękodzielnicze wyroby, J. Braun.

Na Łódzkiej miejskiej stacyi: Orzeł 15070 skrawki, Szafit; Woroneż II M. K. W. 18368 skrawki, W. Koszelew; Woroneż P. W. 45412 skrawki, Pisarew; Orzeł tow. 15296 skrawki, Minkowicz; Kiszyniów 39059 skrawki, Goldensztajn; Warszawa W. 149122 skrawki, Szeftel; Woroneż II M. K. W. 19406 skrawki, A. Okolin; Witebsk 48140 chustki bawełniane, Nacz. st. dla G. Langnosa; Petersburg 121515 przedza bawełniana, J. Jufit; Białystok 121567, 121572, 121860 i 121861 skrawki sukienne; M. Slomiński; Białystok 122519 wełna sztuczna, M. Chorowski; Pasiaki 1370 nici wełniane, Tyłom; Rowno 18635 skrawki sukienne, P. Szojmer; Moskwa m. Póln. 26631 rękodzielnicze wyroby, F. Ruchlin i Borysowski; Torenberg 105468 wełna owcza, L. Lachem.

Na stacyi Łódź-Karolew: Noworadomsk 29573 okrągłaki ołchowe, Doński dla A. Zilke; Zagnańsk 918 piaskowiec, Grinholz.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej liicytacyi na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 973-3-3

Do wynajęcia
zaraz lub od 1-go Lipca
3 pokoje
z kuchnią, frontowe, suche, słoneczne z ładnym widokiem. Władomość MIKOŁAJEWSKA 40, u gospodarza. 987-d-3

HOTEL LITEWSKI

w Piotrkowie

jest do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Bliższych informacji piśmienne lub ustnie zasięgnąć można u właściciela Teofila Netzela, Piotrków, ul. Bykowska, dom p. Wyrzynalskiej. 994-3-1

NAUCZYCIEL przygotowuje do egzaminu na świadectwo nauczyciela elementarnego, oraz do niższych klas gimnazjum. Konstantynowska 59 m. 14, od 1-3 po poł. 990-12-2

Ogród majstrów tkackich

(Mejsterhaus)

Codziennie KONCERT

orkiestry na instrumentach rżniętych pod dyrykcyą

K. MARGENROTHA.

Początek o godzinie 7 wieczorem. — W niedziele i święta o godzinie 6 wieczorem.

803-d-9

A. BAUM.

Letnie mieszkania, tanio!

Jeszcze pozostało do wynajęcia kilka letnich mieszkań w miejscowości zdrowotnej, lesistej z wszelkimi wygodami. Mieszkania są po 1, 2, 3, 4 i 5 pokoiów z kuchniami, pensjonat, kąpiel. Wiadomość Skład apteczny p. Swiderskiego, ul. Śródnia 28. 957-3-1

Bufet

przy Towarzystwie „Lutnia“
wydaje

OBIADY I KOLACYE

à la carte dla członków i wprowadzonych gości. 991-3-2

ZEGARMISTRZ ARTUR KLOETZEL

Piotrkowska 122

obejmuje nakręcanie zegarów w fabrykach i domach prywatnych, a także reperacye. 960-1



ULICA PRZEJAZD № 12.
Egzystująca od lat 15 w kodzi
Pracownia haftów 1156
i znaczenia bielizny
D. MAZURKIEWICZOWEJ
ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w odcynie, II piętro,
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie
haftu wchodzące, wykonywa takowe
starannie na czas oznaczony,
po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
ULICA PRZEJAZD № 12.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
 otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
 Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613:76

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w.,
 panie od 5 do 6 wiecz., w niedziele tylko
 od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 786-20 11

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
 Przyjmuje od godziny 9^{1/2}—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.
 Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r161

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14 (wejście od ul. Wólczańskiej)
 od 11—1 i od 4—7^{1/2}. 246—r-86

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
 przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Piotrkowska 132. 1331r215

Dr. Józef Michalski

Okulista
 ul. MIKOŁAJEWSKA 22
 przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r82

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
 Nawrot Nr. 2.
 Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud.
 panie od 5—6 637r299

Dr. Eugenia Karer-Gorzun

Choroby kobiece i Akuszerka
 Piotrkowska 121
 Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.
 502—r-168

Dr. A. Groszlik

ul. Zielona № 5,
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
 Od 8^{1/2}—11^{1/2} r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d-126

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
 Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od g. 8^{1/2}—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-64

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)
 Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r81

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
 Konstantynowska 7. 1415-r-96
 Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-205

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem.
 Przyjmuje od g. 8—11^{1/2} rano, od 5—8^{1/2} wiecz. 489-r-228

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r369
 Ulica Południowa Nr. 2.

Ostediłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt
 ulica SREBNA Nr. 5. 149-81

Dr. Stan. Honowski

praktykuje przez lato w Busku, wila „Wislica”. 953—d-2

Zakład ortopedyczny i Gabinet do elektryzacji i masażu
Dra A. STEINBERGA
 na sezon letni zostały przeniesione do Ciechocinka. 1280

Zakład Leczniczy
Chirurgiczny - Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.
 Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Kruscha**, ginekolog **Dr. med. ry Jasński, Kaufman**.

Drobne ogłoszenia.

Artystycznie wykonywam portrety olejne, pastelowe i kredkowe z każdej fotografii. L. Jankowski, ul. Mikołajewska 59 m. 54. 1279—10—9

Aptekarska uczennica z roczną praktyką, poszukuje zaraz kondycyi. Wiadomość Górecki, Kalisz. 1461—3wcs—2

Gimnazysta VII klasista—poszukuje lekcyi. Udziela lacyi. Poszukuje korepetycyi, w zamian za lekcyje muzyki na skrzypcach. Szkolna № 5. Oferty „Dobry wiadczony”. 1493—3—2

Kondycyi na wyjazd poszukuje wychowawiec Polskiej Szkoły Handl. kup. Kszek, ul. Główna 38, m. 14. 2475—d—0

Niezamężny uczeń skromnych wymagań, mający 4-klasowe wykształcenie, poszukuje korepetycyi w mieście, za życie, lub pieniężne wynagrodzenie. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1479-3-3

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11. II-gie piętro. 1611—r-133

Nauczycielka przyjmie kondycyę na wakacje na wyjazd. Widzewska 86—2 parter. 1459—3wcs—2

Poszukuje się spółnika do dobrze wprowadzonego interesu z udziałem 1000 do 2000 rb. Łaskawe oferty pod lit. „Z. Z. 90” do admn. „Rozwoju”. 1488—3cs2

Potrzebna zaraz podręczna. Zawadzka nr. 38. 1478—3—3

Poszukuję pokoju z oddzielną wejściem w południowej części miasta. Oferty sub. „Inżynier” w Administracyi „Rozwoju”. 1495—2—2

Poszukuję osoby, która by się podjęła nauki języka niemieckiego w godzinach od 7 do 9 wieczór. Porozumieć się można ul. Piotrkowska nr. 209 miesz. 13 w oficynie. K. S. 1496—2—2

Pokój z dwoma oknami, słoneczny, okna wychodzą na ogrody—zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 113 u stróża. 1437-3-2

Potrzebny wprawny nakładacz lub nakładaczka do drukarni „Rozwoju”, Przejazd 8. 000

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszcziakiewicza. Panska nr. 75 m. 5. 814—30.—22

Poszukuję agenta do sprzedaży masła. Mam do zbycia kilka beczek świeżego masła po niskich cenach. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1430-3cs-3

Poszukuję dzierżawy kłusomorgowego gospodarstwa w pobliżu Łodzi. Wiadomości przyjmuje fabryka, Piotrkowska nr. 232. 1503—3—1

Potrzebne dwa umeblowane pokoje z usługą. Adres: Skrzynka pocztowa № 221 M. B. 1510—1

Potrzebna paletka do sklepu monopolewego, obciążeniowa za sprzedażą z kaucyą. Wiadomość ul. Cegielińska 12 (monopol), od 12 do 2. 1506—3—1

Poszukuję ucznia klasy piątej lub szóstej, dla udzielenia lekcyi. Wiadomość Przejazd nr. 2, sklep „Fotos”, zgłaszać się między 7—8 wiecz. 1506-1

Pokój frontowy, duży z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia od 1 lipca. Rodzina polska. Kamienna 22. 1511-3-1

Piękne meble do stołowego pokoju, prawie nowe z powodu wyjazdu, tani do sprzedania. Taniże niedrogi obraz. Ul. Piotrkowska 132 m. 19. 1512—2s1

Potrzebna zaraz zdołna podręczna. Wólczańska 75 m. 3, I piętr. 1515—3-1

Przybłąkał się pies duży, maści pszczołowej. Odebrać go można tylko do niedziel. Mikołajewska 28 m. 3. 1516-1

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1-go lipca. Dzielna 3. 1517—3—1

Sklep spożywczy sprzedam, urządzenie ładne Mikołajowska 35. 1506—2—1

Student rosyjanin poszukuje lekcyi. Ul. Skwerowa 17, miesz. Dorofiejowa. 1494—5—2

Sprzedam poł domu: 2 stancye, 2 obory i 3 i pół morgi ziemi. Wiadomość Kamienna nr. 9, Nowe Chojny, Waleaty Dunder. 1483—8—3

Sklep kolonialno-dystrybuacyjny — do sprzedania. Dzielna № 3. 1429-5-5

Skrzypce włoskie, futerał, dwa smyczki (wartości 200 rb.) z powodu wyjazdu, sprzedam za 90 rubli. Reflektanci zechcą składać swe adresy pod „Skrzypce” w administr. „Rozwoju”. 1507—1

Sklep spożywczy, wyrobiony w dobrym punkcie, bez konkurencyi do sprzedania zaraz. Zachodnia 63. 1514—2—1

Uczeń 7 kl. Szkoły Handlowej, mogący udzielać muzyki, poszukuje kondycyi na wieś na bardzo skromnych warunkach. Średnia 20 m. 4. 1464—6—4

Uczeń, ukończywszy VII-kl. Szkoły Handlowej z odznaczeniem, poszukuje lekcyi lub kondycyi. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” sub A. B. 25 1480—3—3

Uczeń Szkoły handlowej kupiectwa Łódzkiego — poszukuje lekcyi na wyjazd na wieś. Adres: Hübner, Przejazd nr. 23. 1361—d—8

Uczeń Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, zdolny korepetytor poszukuje kondycyi na wakacje. Majeranowski, Hotel Polski. 1100—d—18

Udzielam lekcyi francuskiego języka. Pasaż Szulca nr. 4, mieszkania 20, od 1-ej do 4-ej po poł. Taniże jest pomieszczenie dla przyzwolonej paletki, przy nauczycielce. 1502—6-1

Uczeń 5 ej klasy Szkoły handlowej poszukuje korepetycyi. Oferty „L. K.” w adm. „Rozwoju”. 1508—3spl

Urządzenie sklepowe zaraz do sprzedania, może być na sztuki. Wólczańska 139. 1504—3—1

Wisząca lampa do sprzedania za 10 rb. Wiadomość u stróża, Składowa 31. 1515—1

Zaginęła dziewczynka, lat 9 w czarnej sukience z dwoma falbanami, na imię jej Natalia. Odesłać na ulicę Kłusowską, dom p. Szopera, vis a vis fabryki Stolarowa. 1501-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Cwiklińskiej, wydany z fabryki S. Rosenblatta. 1499-1

Zaginął paszport na imię Gustawa Drobiera, wydany z m. Zakł. 1409—3—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian używany. Wiadomość, Piotrkowska 165 m. 5. 1468—4—4

Zaginął paszport na imię Rudolfa Miesza, wydany z magistratu m. Łodzi. 1479—3—3

Zagubiono bilet wolnego pobytu, wydany przez warszawskiego naczelnika żandarmeryi na imię Aleksandra Mickiewicza. 1489—3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Antoniny Wasielewskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 1490—3—3

Helenów. W niedzielę 23 czerwca 1907 r.

Po raz pierwszy w Łodzi! Po raz pierwszy w Łodzi!

Włoska Zabawa kwiatowa
 Dla dzieci **NOCĄ WENECKĄ**

Początek o godz. 3 po poł. — Zbranie się dzieci na placu cyklistów o g. 5.
 Rozdawanie niespodzianek. — Pochód dzieci przez ogród.
 Zabawy freblowskie. X Na zakończenie: tańce w sali.

Wejście 25 i 20 kop. Abonament zawieszony. W razie niepogody zabawa zostanie odłożoną. 993-3-1

Wścigi konne

Ksawerów—Widzew, przy szosie Pabianickiej

w NIEDZIELĘ 23 Czerwca 1907 r.

o godz. 4-ej po poł.

996-3



na rzecz

Lódzkiego Pogotowia Ratunkowego.



Bilety wcześniej nabyć można w ciukierni A. Roszkowskiego, w hotelu Manteufia, w księgarni R. Horna, ul. Piotrkowska Nr. 147.

CENY MIEJSC:

Powozy do środka toru rub. 2, od osoby 1 rb., miejsca siedzące przy mecie 2 rb., stojące 1 rb., miejsca stojące na zewnątrz toru 30 kop.

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdeenerwowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

907-4-2

ALBUMINOZA HENNEBERGA

Pierwszy i jedyny krajowy przetwór odżywczy, niezawierający żadnych składników sztucznych.

Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci, nawet w najwcześniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy. Albuminoza wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia ząbkowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska). Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny, Albuminoza nadaje się również dla osób wszelkiego wieku, osłabionych długotrwałą chorobą, dla chorych na blednicę, niedokrwistość, gruźlicę i wycieńczenie z jakiegokolwiek powodu. Będąc pożywieniem nader smacznym Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów. Polecona przez warszawską Radę Lekarską Nr. 7376. Cena kop. 40. Ządać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych.

Jeneralny reprezentant na Królestwo i cesarstwo St. Siudak, Warszawa, Moza Nr. 50. Telefonu Nr. 99 12.

Zarząd Pabianickich 7-mio klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas przed wakacjami, odbywać się będą w dn. 15 do 22 Czerwca r. b. Podania na imię Dyrektora, przyjmuje kancelarya Szkół. Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 22-go Sierpnia r. b.

728

„LE FERMENT“

ZNAKOMITE MLEKO KWAŚNE

przygotowane na wyborowym mleku pasteryzowanym. Mleko to z czystą kulturą „Laktobacyllina“ prof. Miecznikowa jest doskonałym, smacznym środkiem odżywczym.

Piotrkowska 86, Łódź. 976-7-3

FRYDERYKA LEICMANA

957

PREPARAT GRZYBKIE Sprzedaje się z czystego mleka. KEFIROWE. we wszystkich większych aptekach. Najprostsze i najczystsze przygotowywanie kefiru. Cena pudełka rb. 1 kop. 20. i składach aptecznych. Główny skład u Karczewskiego i Łukasiewicza w Warszawie, Nowo-Senatorska 4.

Nie warto w domu gotować ponieważ

Kawiarnia „Stefana“

Półdnia 20, wydaje świetne OBIADY z 2-ch dań 25, z 4-ch 35 k., od godz. 12-4. 989 3

2 i 5 pokoiów z kuchnią

i wszystkimi wygodami w domu komfortowym do wynajęcia przy ulicy Benedykta nr. 37. 983-3-3

PIERWSZY

Łódzki Zakład ARTYSTYCZNY

powiększania zdjęć fotograficznych (NOWIKOW I SCHATKE) Spacerowa 27.

Powiększanie wszelkiego rodzaju. Wykonanie artystyczne. Ceny umiarkowane. 916-6-4

WAGNER Kaucjonowane biuro Komisowe i Rekomendacyjne. Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemyśle, rolnictwie. Nauczycieli, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelanych, techników, magazynierów, inkasentów, woźców, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, adwokatów do cukrowni, ekspedjentów, ekspedjentki, biurowiczki, bony różnych narodowości, ochmistrzyni, ochmistrzki, felczarki i t. p. Na ządanie kaucje. poważne referencye. 1668-46

Jest do sprzedania

dobry **koń** 5-letni

pociągowy, nadający się również do powozu. Piotrkowska Nr. 213. 993-3-2

FOLWARK PRYGOŃ

do sprzedania, z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. 984-8-2

Wiadomość: poczta Pabianice.



Codzienny zarobek 1 rb. 50 kop. i więcej dla mężczyzn i kobiet, które zyczą wygodnej domowej pracy na pospiesznych poręcznych maszynach. Nauczyć się roboty można szybko bez nauki przygotowawczej. Dajemy własny materiał i płacimy gotówką. Odległość nie przeszkadza. Warunki wysyła bezpłatnie I-ze Petersburskie Towarzystwo wyrobów trykotażowych domowej produkcji. — Główny Zarząd: Petersburg, Wasiljewskij Ostrow 9 linia Nr. 20-37. Filie: Moskwa, Plac Twerski, Kozłkiej pieroułok, dom T-wa Bochruszina, m. 239-37, Warszawa, Marszałkowska 129-37, Saratów, ulica Niłowska Nr. 2-37. 382-d-35

NAJLEPSZY KRAJOWY **WĘGIEL** DLA OPALU DOMOWEGO (kostkę I i kostkę II)

polecają **A. O. Teschich i S-ka** Widzewska 62.

916-d-6